


DOI 10.4467/25439561KSR.22.019.16371

MAGDALENA PYTLAK

 <https://orcid.org/0000-0002-0303-7162>

Uniwersytet Jagielloński

Kraków

## PRZYSZŁOŚĆ NIEMOŻLIWA. ZAPOMINANIE I FORMY ZAPOMNIENIA W *SCHRONIE PRZECIWCZASOWYM* GEORGIEGO GOSPODINOWA

IMPOSSIBLE FUTURE. FORMS OF FORGETTING AND OBLIVION  
IN *TIME SHELTER* BY GOERGI GOSPODINOV

### Streszczenie

Utrata pamięci stanowi swoistą oś najnowszej powieści bułgarskiego pisarza Georgiego Gospodinowa. W artykule podjęta zostaje próba prześledzenia form zapomnienia oraz procesu zapominania pojawiających się w *Schronie przeciwczasowym*. Punktem odniesienia dla rozważań jest stosunek bohaterów do czasu oraz historii. Jednocześnie studium stanowi próbę odczytania implikowanych form niepamięci, które na pozór łączą się z procesem przeciwnym – pamiętaniem.

### Abstract

Losing memory is a kind of axis of the latest novel by a Bulgarian writer Georgi Gospodinov. The article attempts to trace the forms of oblivion and forgetting process that appear in *Time Shelter*. The point of reference for the considerations is the characters' attitude to time and history. At the same time, the study is an attempt to read the implied forms of oblivion which seem to be connected with the opposite process – remembering.

Słowa kluczowe: zapominanie, (nie)pamięć, przeszłość, współczesna powieść bułgarska, Georgi Gospodinow

Keywords: forgetting, oblivion, past, modern Bulgarian novel, Georgi Gospodinov



Zapomnienie jest szerokim terminem, obejmującym wiele zjawisk związanych utratą bądź zanikiem pamięci. Jako efekt procesu (zapominania) mieści w sobie zarówno stany biologiczne (np. amnezja, choroba Alzheimera), jak psychologiczne (np. wyparcie, przemilczenie) oraz społeczne (np. wyparcie zbiorowe, niepamięć, wygaszanie pamięci).

Jak wskazują badania socjologiczne znaczna część procesów zapominania, w tym szczególnie mechanizm wyparcia, jest analogiczna na obu poziomach – jednostkowym i zbiorowym, wiąże się bowiem z chęcią lub potrzebą odcięcia od niewygodnego wydarzenia<sup>1</sup>. Także procesy przeciwne – upamiętnienie, przypomnienie, wspomnienie kształtują się podobnie na poziomie jednostkowym i zbiorowym. Co ważne, jednak znajdujące się na pierwszy rzut oka na przeciwnych biegunach procesy są nie tylko powiązane, ale wręcz wzajemnie konieczne<sup>2</sup>. Aby móc pamiętać, musimy zapominać.

Pamiętanie i zapominanie w sposób oczywisty łączą się z kategorią czasu historycznego. Zależność tę szczegółowo opisuje Paul Ricoeur w swoim monumentalnym dziele *Pamięć, historia, zapomnienie*. Filozof zdecydowaną część książki (dwa obszernie rozdziały) poświęca historii właśnie, zgodnie z ruchem hermeneutycznym przechodząc od szczegółu (archiwizacji i reprezentacji historii) do ogółu (czasu i bycia-w-czasie)<sup>3</sup>. Jak podkreśla to czasowość, chronologia wyznacza poziom oglądu rzeczywistości.

„Czy dałoby się utworzyć pojęcie *powtórzeń* bez idei kierunku i znaczenia, które typologia najpierw podsuwa na poziomie chronozoficznym? To właśnie temu poziomowi zawdzięczamy opozycję między czasem stałym i powtarzalnym, cyklicznym bądź linearnym i – w tym ostatnim przypadku – ponadto progresywnym i regresywnym. To właśnie dzięki tym szerokim ukierunkowaniom terażniejszość zyskuje znaczące miejsce w historii jako pewnej całości”<sup>4</sup>.

Przemyślenia na temat czasowości prowadzą do części kolejnej, poświęconej między innymi zapomnieniu. Co ciekawe, fragment poświęcony zapomnieniu stanowi podrozdział większej części zatytułowanej *Kondycja historyczna*<sup>5</sup>. Według

<sup>1</sup> M. Hirszowicz, E. Neyman, *Społeczne ramy niepamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2003, nr 3-4, s. 27.

<sup>2</sup> O.G. Oexle, *Pamięć i zapomnienie*, tłum. G. Stryszowska, „Borussia” 2005, nr 37, ss. 9-20; P. Ricoeur, *Większość była gapiami*, [w:] *Rewanż pamięci*, red. J. Żakowski, Warszawa, Wydawnictwo Sic!, 2002, ss. 45-58; M. Augé, *Formy zapomnienia*, tłum. A. Turczyn, Kraków, Universitas, 2009.

<sup>3</sup> P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków, Universitas, 2006. Ibidem, *Część druga. Historia, epistemologia oraz Część trzecia. Kondycja historyczna*, ss. 175-533.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 207.

<sup>5</sup> Ibidem, ss. 381-596.

Marca Augé z kolei ze stosunku do czasu właśnie mogą wynikać formy zapomnienia. Badacz w swoim eseju<sup>6</sup> nie proponuje jednak konkretnej metodologii ani typologii, a tytułowe formy zapomnienia (w samym tekście funkcjonujące jako figury) pojawiają się jako ciąg przyczynowo-skutkowy: zapomnienie – zawieszenie – ponowne rozpoczęcie. Zapominamy teraźniejszość, by odzyskać przeszłość. Ponieważ nie jest to możliwe, następuje faza zawieszenia i upewnienia się w teraźniejszości. Cykl zamyka zapomnienie przeszłości, by móc budować przyszłość<sup>7</sup>.

Relacja między czasem a (nie)pamięcią okazuje się swoistą osią najnowszej powieści bułgarskiego pisarza Georgiego Gospodinowa pt. *Schron przeciwczasowy* (*Времеубежище*)<sup>8</sup>. Niniejszy artykuł ma na celu prześledzenie występujących w powieści form i sposobów zapominania oraz zbadanie ich relacji z czasem a tym samym z historią. Jednocześnie studium stanowi próbę odczytania implikowanych form niepamięci, zawartych w tym, co pamiętane i upamiętniane. [Ze względu na ograniczenia wynikające z formy artykułu poprzestaję na zawartej w utworze charakterystyki bułgarskiego społeczeństwa – wtrąc. M.P.]. Należy jednak zaznaczyć, że choć w powieści „przypadek” Bułgarii zajmuje najwięcej miejsca, to nie jest on odosobniony. Przeciwnie – utwór można traktować jako obraz społeczeństw Wspólnoty Europejskiej w stanie kryzysu ideowo-tożsamościowego.

## Zapominanie

Punktem wyjścia narracji w *Schronie przeciwczasowym* jest jednostkowa utrata pamięci spowodowana przez zmiany biologiczne. Gospodinow sięga tu po bardzo osobiste historie bohaterów, którzy, wskutek demencji, znajdują się w eksperymentalnej klinice. W miejscu tym odtworzono przestrzenie oraz atmosferę konkretnych dekad dwudziestego wieku, aby pacjenci, którym teraźniejszość stała się obca, mogli znaleźć ukojenie w bezpiecznej przeszłości. Bohater–narrator, współpracownik owej kliniki obserwuje wybrane osoby i przytacza ich historie. W rzeczywistości stanowią one jednak tylko pretekst, z jednej strony do przypomnienia bolesnych momentów z dwudziestowiecznej historii Europy, z drugiej – do filozoficznych rozważań na temat (nie)pamięci. W tej części powieści poznajemy między innymi Hilde, Niemkę, którą pobyt „w latach sześćdziesiątych” w sposób nieoczekiwany cofa jeszcze wcześniej, do dzieciństwa, a dokładniej momentu ucieczki z bombardowanej Sofii. Jest też historia pani Sz., której pobyt w klinice

---

<sup>6</sup> M. Augé, *Formy zapomnienia...*, op.cit., s. 92.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 59 i n.

<sup>8</sup> Г. Господинов, *Времеубежище*, София, Жанет 45, 2020. Polski przekł. G. Gospodinow, *Schron przeciwczasowy*, tłum. M. Pytlak, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2022.

odblokowuje niejako pamięć komórkową, pamięć ciała, wyparte wspomnienia z obozu koncentracyjnego. Gospodinow *explicit* stawia pytanie o moralny wymiar przypominania. „Był to jeden z rzadkich przypadków, w których Gaustyn był gotów zrezygnować z budzenia pamięci”<sup>9</sup>.

Inny i zarazem najobszerniejszy fragment poświęcony jest okresowi ustroju komunistycznego w Bułgarii. Bohater, Pan N., w pełni sił fizycznych i intelektualnych, nie pamięta nic ze swojej przeszłości<sup>10</sup>. Nie ma rodziny ani bliskich, ktoś podpowiada mu zajrzenie do archiwów. Jego teczka okazuje się prawie pusta, znajduje się w niej kilka niewiele znaczących dokumentów. Na jednym z nich widnieje jednak nazwisko oficera służb bezpieczeństwa, który najprawdopodobniej go inwigilował. Pan N. odnajduje oficera. Czytelnik wraz z bohaterem poznaje szczegóły życia Pana N. poprzez narrację emerytowanego funkcjonariusza służb. Zabieg uczynienia byłego oficera jedynym „nośnikiem pamięci” na temat bohatera pozwala ukazać zawłość (nie)pamięci na temat tamtego okresu. Autor rezygnuje jednak z wielkiej historii i rozbudowanej narracji na rzecz historii intymnej, osobistej i cichej rozmowy. „Opowiedz mi, kim jestem”<sup>11</sup>. Relacja byłego agenta z inwigilowanym otwiera wiele wątków, lecz po raz kolejny najważniejsze wydają się te odnoszące do moralnego wymiaru pamięci, w tym przypadku realizowane na płaszczyźnie „zapomnienia i pamięci zmanipulowanej”, by posłużyć się terminologią Ricoeura<sup>12</sup>. Kluczową funkcję odgrywa tu wszak pośrednicząca opowieść, będąca z natury wybiórcza<sup>13</sup>.

„Agent czuje, że może manipulować Panem N., zawsze miał podobną władzę z racji swojego fachu, ale nigdy tak wielką jak teraz. Władzę pozwalającą wymyślić życie komuś, kto już niewiele z niego pamięta. Może mu wcisnąć całkiem wymyślone wspomnienia, e, mi wszystko musi mieć na względzie jakieś punkty odniesienia w pamięci, które Panu N. zostały. Poza tym nigdy nie wiesz, kiedy wypłynie zagubiony detal i po nagle uformowanym kruchym moście neuronów przeskoczy parę twarzy lub zdań. Ale przynajmniej na razie agent, nazwijmy go panem A., zdaje się nie mieć takiego zamiaru”<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> G. Gospodinow, *Schron przeciwczasowy...*, op.cit., s. 110.

<sup>10</sup> Wątek ten stanowi niejako egzemplifikację myśli św. Augustyna, według którego, co podkreśla Ricoeur, utrata pamięci nigdy nie jest całkowita. Skoro bowiem zdajemy sobie sprawę z zapomnienia, pamiętamy. Zob. P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie...*, op.cit., ss. 131-132.

<sup>11</sup> G. Gospodinow, *Schron przeciwczasowy...*, op.cit., s. 63.

<sup>12</sup> P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie...*, op.cit., s. 590.

<sup>13</sup> „Opowieść z konieczności wnosi wybiórczość [...] zawsze można opowiadać inaczej – uwy-puklając, przemieszczając znaczące akcenty, odmiennie przekomponowując protagonistów, zarazem zarys akcji”. Ibidem.

<sup>14</sup> G. Gospodinow, *Schron przeciwczasowy...*, op.cit., ss. 63-64.

W powieści pojawia się również historia amnezji całkowitej i wyłącznie ta, rozgrywa się poza czasem wielkiej historii. Jak się okazuje intymna opowieść osnuta wokół jednego wspomnienia dotyczy bezpośrednio narratora i jego chorującego na chorobę Alzheimera ojca. Ale i tu nie brakuje przemyśleń natury uniwersalnej, do jakich zaliczyć można na przykład przejmujące pytanie dotyczące kwestii (nie)pamięci w relacji z najbliższymi: „Jeśli nie istnieję w jego [ojca – wtrąc. M.P.] pamięci, to czy w ogóle istnieję?”<sup>15</sup>.

Kolejną płaszczyzną procesu zapominania, która pojawia się w utworze jest utrata pamięci jednostkowej na szeroką skalę. Gospodinow przywołuje badania, dane statystyczne oraz przerażające prognozy dotyczące omawianego zagadnienia. W powieści niczym refren powracają zapiski głównego bohatera (a zarazem wędrującego po twórczości pisarza), Gaustyna, zatytułowane *Diagnozy nowe i nadchodzące*, w których niepamięć przybiera często postać tragikomiczną. Co ważne jednak – stawiane przez *alter ego* narratora rozpoznania wiążą się w równym stopniu z utratą pamięci, co z niechęcią wobec terażniejszości i celową ucieczką we wspomnienia. Autor nie tyle łączy te zagadnienia w ciąg przyczynowo-skutkowy, ile stawia je obok siebie jako stany chorobowe powodujące podobne skutki i przygląda im się w kontekście natarczywego wręcz powracania do przeszłości. Powroty te są w *Schronie przeciwczasowym* w równym stopniu wynikiem zaburzeń pamięci krótkotrwałej, co wynikiem deficytu sensu.

W miarę rozwoju narracji do stanów chorobowych Gospodinow zalicza samą przeszłość.

„I wtedy przeszłość zaczęła opanowywać świat... Przechodziła z człowieka na człowieka jak choroba podczas epidemii, jak dżuma Justyniana albo hiszpanka. [...] Tak, przeszłość jest zaraźliwa. Zaraza rozpanoszyła się wszędzie. I nie to było najstraszniejsze, ale szybko mutujące szczepy, zdolne pokonać każdą odporność. Europa, która myślała, że po kilku ciężkich utratach rozsądku w dwudziestym wieku posiada już pełną odporność na niektóre obsesje, narodowe szaleństwa i inne, tak naprawdę poddała się jako jedna z pierwszych. Nikt, oczywiście, nie umierał (przynajmniej na początku), ale wirus działał”<sup>16</sup>.

## Zawieszenie

Tym samym autor przechodzi od jednostek do całych społeczeństw. Okazuje się, że idea „kliniki przeszłości” Gaustyna zostaje podjęta przez przywódców europejskich krajów. Powstaje pomysł, by w pewien sposób cofnąć się w czasie. „Męż-

<sup>15</sup> Ibidem, s. 119.

<sup>16</sup> G. Gospodinow, *Schron przeciwczasowy...*, op.cit., s. 139.

czyżni w granatowych garniturach” po wielogodzinnych dyskusjach za zamkniętymi drzwiami gabinetu Gaustyna dochodzą do wniosku, że Europie nie można narzucić wybranej wspólnej przeszłości, lecz należy dać ograniczony wybór. We wszystkich krajach wspólnoty odbywa się więc referendum, podczas którego mieszkańcy poszczególnych krajów wybierają jedną z dekad dwudziestego wieku. Należy w tym miejscu jednak podkreślić, że utwór bułgarskiego pisarza nie jest dystopią. Choć zaprezentowana w nim wizja przyszłości jest mocno pesymistyczna, to Gospodinow nie posługuje się alegorią czy hiperbolą. W powieści brak warstwy fantastycznej. Akcja zakorzeniona jest w rzeczywistości początku dwudziestego pierwszego wieku, a fikcyjne zdarzenia (jak choćby referendum w sprawie przeszłości) zbliżają się raczej do granic absurdu, niż do granic rzeczywistości. Brak w *Schronie przeciwczasowym* także protagony, który podejmuje walkę z opresyjnym systemem, bo takowy system nie istnieje. Mechanizmy kontroli przyjmują w powieści postać subtelnych działań, „dyskretnych bestii”, jak nazywa je sam autor. Chodzi o doprowadzenie do formy zbiorowego szaleństwa, a nie o narzucanie wizji.

Georgi Gospodinow ponownie stawia pytanie o kondycję człowieka pozbawionego pamięci. Podobnie jak Pan N. był bezbronny wobec narracji „pamiętajęgo” jego życie agenta, tak bezbronni okazują się współcześni mieszkańcy Europy, wobec ideologizacji pamięci. Jako przykład autor wybiera „osobny przypadek pewnego kraju”<sup>17</sup>, czyli rodzimą Bułgarię. W bałkańskim kraju przed zapowiadającym referendum na czoło wysuwają się dwie opcje – jedna w ramach wyjątku przesuwająca granice na koniec XIX wieku, czyli moment odrodzenia narodowego (ruch Junaków), druga – Ruch na Rzecz Komunizmu – optuje za którymś z dziesięcioleci po drugiej wojnie światowej. Obie formacje ufundowane są na micie, lecz o ile intencje pierwszej są czytelne (wyzwolenie spod dominacji osmańskiej, stworzenie niezależnego państwa) i opierają się na mitotwórczej pamięci, o tyle drugiej ufundowane są na mitotwórczym wyparciu.

„Pomyślałem, że aby [lewicowy mit – wtrąc. M.P.] mógł trwać, żeby klej mitu mógł działać, trzeba było zapomnieć o wielu rzeczach. Zapomnieć o zamachu z tysiąc dziewięćset dwudziestego piątego roku w tamtej cerkwi, zapomnieć o zabitych i pogrzebanych w zbiorowych mogiłach zaraz po przewrocie, zapomnieć o bitych, deptanych buciorami, wysyłanych do łagrów, zapomnieć o śledzonych, okłamywanych, rozdzielonych, zabronionych, poniżonych... Zapomnieć. I zapomnieć o tym, że zostali zapomniani... Zapomnienie wymaga pracy. Nieustannego przypominania sobie, że musisz o czymś zapomnieć. Pewnie robi to każda ideologia”<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Taki tytuł nosi IV rozdział powieści.

<sup>18</sup> G. Gospodinow, *Schron przeciwczasowy...*, op.cit., s. 239.

U Gospodinowa literatura obrazuje niejako to, co Augé nazywa koniecznością zapomnienia, przeciwstawiając ją obowiązkowi pamiętania. O ile jednak w ujęciu badacza zapomnienie ma charakter wyzwalający, o tyle w ujęciu prozaika jest wynikiem manipulacji. Tym w powieści zdaje się różnić (nie)pamięć jednostkowa od zbiorowej<sup>19</sup>: Jednostce nie można odbierać prawa do zapomnienia, natomiast społeczeństwa mają obowiązek pamiętać, aby historia się nie powtórzyła. Powtórzenie bowiem jest najbardziej zamaskowaną, przez co najniebezpieczniejszą formą zapomnienia. U Freuda powtarzanie ma charakter podświadomej substytucji, symptomów maskujących powrót wypartej treści, które mają moc terapeutyczną<sup>20</sup>. W powieści Gospodinowa powtórzenie staje się substytutem nie tyle przeszłości, ile przyszłości.

„Jak zyskać awansem trochę czasu, kiedy mierzysz się z ostrym deficytem przyszłości? Prosta odpowiedź brzmi: wracając nieco wstecz. Jeśli istnieje coś pewnego, jest to przeszłość. Pięćdziesiąt lat wstecz jest pewniejsze niż pięćdziesiąt lat w przód. Cofając się o dwie, trzy, pięć dekad, zyskujesz dokładnie tyle do przodu. Tak, może jest już przeżyta, z drugiej ręki, ale zawsze to przyszłość. Zawsze to lepsze niż pustka, którą teraz ziej. Skoro Europa przyszłości jest już niemożliwa, wybierzmy Europę przeszłości”<sup>21</sup>.

## Powtórzenie

Występująca w roli przyszłości historia została skorygowana, przycięta, a niewygodne momenty wyparte. Zbiorowe zapomnienie ma charakter przeciwny upamiętnianiu, ale, co ważne, w tym samym stopniu kształtuje pamięć zbiorową<sup>22</sup>. Powtórzenia są, według autora, możliwe dzięki przemilczeniu: „[...] nie objaśniliśmy młodym socjalizmu z jego wszystkimi okropnościami i obozami, dlatego całe pokolenie ma go za lajfstajl”<sup>23</sup>. W tym jednym zdaniu Gospodinow zawiera właściwie diagnozę rodzimego społeczeństwa. Nie po raz pierwszy. Już wcześniej wskazywał na swoisty deficyt przeszłości komunistycznej w debacie społecznej i podejmował w tej kwestii działania o okołoliterackim charakterze. W roku

<sup>19</sup> Ricoeur nazywa to „paradoksem zapomnienia”, określając przeciwstawne jego figury „zapomnieniem, które niszczy” oraz „zapomnieniem, które chroni”. Idem, *Pamięć, historia, zapomnienie...*, op.cit., ss. 583-585.

<sup>20</sup> Z. Freud, *Przypominanie, powtarzanie i przepracowanie*, tłum. A. Czownicka, [w:] K. Pospiszyl, *Zygmunt Freud. Człowiek i dzieło*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991, s. 268.

<sup>21</sup> G. Gospodinow, *Schron przeciwczasowy...*, op.cit., s. 143.

<sup>22</sup> Por. M. Lewicka, *Psychologia miejsca*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2012, s. 406.

<sup>23</sup> G. Gospodinow, *Schron przeciwczasowy...*, op.cit., s. 189.

2006 wraz z Dianą Iwanową stworzył platformę internetową *Аз живях социализма* [*Przeżyłem socjalizm*], na której Bułgarzy zamieszczali swoje wspomnienia z tego okresu<sup>24</sup>, działając niejako wbrew zapomnieniu. W powieści jednak podobne działania odpominające nie pojawia się. Zapomnienie oraz związana z nim pamięć wybiórcza prowadzi do stopniowego „rozszerzenia pola przeszłości”<sup>25</sup>, która zaczyna zastępować nie tylko teraźniejszość, ale też przyszłość.

W eseju na temat form zapomnienia, francuski etnolog Marc Augé, wprowadza triadę odzwierciadlającą relację jednostki bądź zbiorowości z czasem. Według badacza teraźniejszość wymusza niejako odcięcie od przeszłości i przyszłości. Przyszłość zakłada bowiem nowy początek, przeżycie i zapomnienie przeszłości. Z kolei powracanie do przeszłości zakłada rezygnację z tego co tu i teraz, a całkowite zapomnienie teraźniejszości, według Augé, towarzyszy obłędowi<sup>26</sup>. Choć etnolog pisze o swoich obserwacjach afrykańskich rytuałów, figura ta świetnie obrazuje gospodinowską wizję świata stworzoną w *Schronie przeciwczasowym*. Świat ten zaczyna żyć w swoistej rekonstrukcji, lecz jej uczestników nie zadowala symboliczne odgrywanie ról.

„Stawało się jasne, że mapa z nowymi państwami czasu nie utrzyma się długo. Zbudzone przez referendum demony nie miały jak wrócić. Raz wypuszczone, błąkały się wszędzie, tak jak je opisał Hezjod – bez głosu, lecz kuszące...

Świat wracał do stanu początkowego chaosu, ale nie tego pierwotnego chaosu, z którego wszystko pochodzi, lecz chaosu końca, okrutnej i chaotycznej obfitości końca, mającego zatopić obecny czas ze wszystkim, co w nim żyło...

Biesy zostały wypuszczone...”<sup>27</sup>.

Historia zaczyna się więc powtarzać. Powtórzenie jest najmniej oczywistą formą niepamięci. Chociażby z tego powodu, o czym wspomniano, że zapomnienie nigdy nie jest całkowite. W *Schronie przeciwczasowym* dochodzi więc do pomieszczenia czasów, któremu odpowiada kryzys bohatera–narratora. To ostatnia forma zapomnienia, jaka pojawia się w powieści – utrata pamięci samego narratora, który w ramach niezgody na niepamięć zaczyna notować. Gospodinow w brawurowy sposób chroni własną narrację przed tym, by stała się moralitetem. Zgodnie z postmodernistyczną grą zatarciu ulegają granice tożsamości opowiadacza, ukrywające-

<sup>24</sup> Wybrane teksty zostały wydane w formie książkowej *Аз живях социализма: 171 лични истории*, red. Г. Господинов, Д. Иванова, „Жанет 45”, 2006. W tym samym roku Gospodinow wraz z Janą Genową wydali również rodzaj katalogu przedmiotów z omawianego okresu: *Инвентарна книга на социализма*, red. Г. Господинов, Я. Генова, София, Прозорец, 2006.

<sup>25</sup> G. Gospodinow, *Schron przeciwczasowy...*, op.cit., s. 101.

<sup>26</sup> M. Augé, *Formy zapomnienia...*, op.cit., ss. 59-64.

<sup>27</sup> G. Gospodinow, *Schron przeciwczasowy...*, op.cit., ss. 295-296.



go się zresztą pod autorskimi inicjałami G.G., które coraz płynniej przechodzą w tożsamość Gaustyna.

Powieść Georgiego Gospodinowa na pierwszy rzut oka poświęcona jest ucieczce w przeszłość. Tytuł *Schron przeciwczasowy* każe jednak przenieść punkt ciężkości na przyszłość, która coraz bardziej napawa lękiem, przed którą należy się chronić, przez co staje się niemożliwa. Ukojenie, jakie miałyby ze sobą nieść przeszłość w czasach tego swoistego deficytu przeszłości jest możliwa dzięki zapomnieniu. Lecz choć w powieści pojawia się wiele form (nie)pamięci, znaczna ich większość – by posłużyć się przywołanym już rozróżnieniem Ricoeura – jest „zapomnieniem, które niszczy”<sup>28</sup>.

## Literatura

- Augé M., *Formy zapomnienia*, tłum. A. Turczyn, Kraków, Universitas, 2009, 92 ss.
- Freud Z., *Przypominanie, powtarzanie i przepracowanie*, tłum. A. Czownicka, [w:] K. Pospiszyl, *Zygmunt Freud. Człowiek i dzieło*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991, ss. 266-272.
- Gospodinow G., *Schron przeciwczasowy*, tłum. M. Pytlak, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2022, 344 ss.
- Hirszowicz M., Neyman M., *Spoleczne ramy niepamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2003, nr 3-4, ss. 23-48.
- Lewicka M., *Psychologia miejsca*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2012, 637 ss.
- Oexle O.G., *Pamięć i zapomnienie*, tłum. G. Stryzowska, „Borussia” 2005, nr 37, ss. 9-20.
- Ricoeur P., *Większość była gapiami*, [w:] *Rewanż pamięci*, red. J. Żakowski, Warszawa, Wydawnictwo Sic!, 2002, ss. 45-58.
- Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków, Universitas, 2006, 689 ss.
- Аз живях социализма: 171 лични истории*, red. Г. Господинов, Д. Иванова, „Жанет 45”, 2006, 327 ss.
- Инвентарна книга на социализма*, red. Г. Господинов, Я. Генова, София, Прозорец, 2006, 160 ss.

---

<sup>28</sup> P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie...*, op.cit., s. 585.

## References

- Augé M., *Formy zapomnienia* [Oblivion], trans. A. Turczyn, Kraków, Universitas, 2009, 92 pp.
- Az zhiviah sotsializma: 171 lichni istorii* [I Survived Socialism: 171 Personal Stories], G. Gospodinov, D. Ivanova (Eds.), "Janet 45", 2006, 327 pp.
- Freud S., *Przypominanie, powtarzanie i przepracowanie* [Remembering, Repeating and Working-Through], trans. A. Czownicka, [in:] K. Pospiszyl, *Zygmunt Freud. Człowiek i dzieło* [Sigmunt Freud. The Man and His Work], Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991, pp. 266-272.
- Gospodinov G., *Vremeubezhishte* [Time Shelter], "Janet 45", 2020, 372 pp.
- Hirszowicz M., Neyman M., *Społeczne ramy niepamięci* [Social Frames of Oblivion], "Kultura i Społeczeństwo" [Culture and Society] 2003, no. 3-4, pp. 23-48.
- Inventarna kniga na sotsializma* [Inventory Book of Socialism], G. Gospodinov, Y. Ganeva (Eds.), Sofia, Prozorets, 2006, 160 pp.
- Lewicka M., *Psychologia miejsca* [Place Psychology], Warszawa, Scholar, 2012, 637 pp.
- Oexle O.G., *Pamięć i zapomnienie* [Memory and Oblivion], trans. G. Stryzowska, "Borussia" 2005, no. 37, pp. 9-20.
- Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie* [Memory, History, Oblivion], trans. J. Margański, Kraków, Universitas, 2006, 689 pp.
- Większość była gapiami. Rozmowa z Paulem Ricoeurem* [The Majority Was Just Staring. An Interview with Paul Ricoeur], [in:] *Rewanż pamięci* [Retaliation of Memory], J. Żakowski (Ed.), Warszawa, Wydawnictwo Sic!, 2002, pp. 45-58.